

Adam Matyszewski

Koncepcja liturgii według błogosławionego arcybiskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego. Refleksje w 150. rocznicę urodzin pasterza diecezji płockiej

Jubileusze skłaniają do refleksji nad czasem minionym, danym nam przez Boga. Z pokorą, godną Jego sług, spoglądamy wstecz, aby wychwalać *magnalia Dei*, które stały się udziałem wybitnych kapłanów. Wśród wielu osobowości minionej epoki jaśniej płocki Męczennik, błogosławiony Antoni Julian Nowowiejski, którego 150. rocznica urodzin zbiega się w tym roku z 100. rocznicą jego wyboru i konsekracji na biskupa płockiego¹.

Zrządzeniem Opatrzności przyszedł na świat w dniu pierwszego objawienia się Matki Bożej w Lourdes (11.02.1858), w miejscowości Lubienia, niedaleko Starachowic. Po ukończeniu gimnazjum w Radomiu przeniósł się wraz z rodziną do Płocka, gdzie w 1873 r. wstąpił do seminarium. Widząc w młodym alumnie zacięcie do nauki, przełożeni wysyłają go na dalsze studia do Akademii Duchownej w Petersburgu, którą w 1882 r. wieńczy tytułem magistra teologii; rok wcześniej w Płocku otrzymuje święcenia kapłańskie.

Swoim zatroskaniem o sprawy Kościoła zyskuje uznanie kolejnych hierarchów z ufnością powierzających mu nowe tytuły, funkcje i zadania do wypełnienia: profesor Seminarium Duchownego, wykładowca liturgii, teologii moralnej i łaciny, rektor kościoła poreformackiego, wiceregens i regens seminarium, opiekun seminaryjnych zbiorów bibliotecznych, ceremoniarz kościoła katedralnego, honorowy kanonik płocki, autor kilkudziesięciu haseł do „Encyklopedii Kościelnej” bpa Michała Nowodworskiego, gremialny kanonik katedralny oraz prepozyt tej kapituły odpowiedzialny za przebudowę i upiększenie płockiej katedry, oficjał i wikariusz generalny, w końcu szambelan i prałat papieski².

Pragniemy ukazać kontekst pasterskiej i liturgicznej działalności ks. Nowowiejskiego na tle przemian, jakie zachodziły w życiu religijnym mieszkańców Europy Zachodniej w XIX w., z uwypukleniem roli ruchu odnowy liturgicznej, a także rodzimymi uwarunkowaniami pracy na niwie Pańskiej, które niewątpliwie miały wpływ na teologiczną działalność A. J. Nowowiejskiego³.

Posługa płockiego kapłana i późniejszego biskupa kształtuje się w czasie, gdy Europa począwszy od przełomu XVIII/XIX stulecia pozostaje pod wpływem idei oświe-

¹ Pius X powołał ks. Nowowiejskiego na urząd biskupi 12.06.1908; sakrę przyjął w Petersburgu (6.12.1908).

² Por. A. Matyszewski, *Bł. Arcybiskup Nowowiejski*, „Niedziela” nr 6 (10.02.2008), s. 20.

³ Por. A. Rojewski, *Liturgia w wykładzie arcybiskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego, w: Arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski (1908-1941). W pięćdziesiątą rocznicę męczeńskiej śmierci*, red. W. Góralski, A. Suski, T. Żebrowski, Płock 1991, s. 290 [odtąd: AJN].

cenia, zwłaszcza wolterianizmu⁴. Powstały w XIX w. na zachodzie Europy ruch odnowy liturgicznej stał się swoistą reakcją w Kościele na racjonalizm, gallikanizm i józefinizm⁵.

W dziele odnowy liturgii najwięcej zawdzięczamy Prosperowi Guérangerowi (1805-1875), opatowi benedyktynów w Solesmes, który od 1830 r. pracując z całym zapałem i miłością do Kościoła⁶ przyczynił się do odrodzenia życia religijnego we Francji⁷. Prekursor odnowy liturgicznej w ramach wskrzeszania wśród katolików prawdziwej pobożności i umiłowania kultu Kościoła, zaproponował powrót do autentycznej modlitwy liturgicznej⁸. Przyczyn niewłaściwego stanu religijności Louis Pascal doszukiwał się w zaniku miłości i obojętności w wierze, które zachwiały porządkiem liturgicznym, będącym dla wiernych źródłem prawdziwej pobożności⁹. Jego działania miały być przeciwwagą dla słabej i źle uformowanej pobożności wiernych.

Guéranger pragnął przywrócić liturgii rzymskiej autentyczność i ukazać obrzędy jak najbardziej zbliżone do zachowanych w tradycji Kościoła. Chodziło o „zbudowanie autentyczności i powagi będącej wtedy w użyciu liturgii”¹⁰. Stąd rozwinięto badania nad dostępnymi źródłami liturgii oraz zajęto się jej dziejami. W prowadzonym studium główną rolę odgrywał nurt historyczno – archeologiczny¹¹. Okres ten był przyjmowaniem i utrwalaniem zasad podjętej przez ruch liturgiczny odnowy, która czuwała nad „wykonywaniem liturgicznych reguł, czyli nad dokładnym odprawianiem obrzędów w duchu Kościoła katolickiego”¹².

Innym kierunkiem obecnym w ruchu liturgicznym, było działanie mające na celu pobudzenie wiernych do rozumnego i pełnego szacunku udziału w obrzędach liturgicznych i korzystania z nich. Do pogłębienia ducha liturgii przez jej uczestników miały służyć pomoce liturgiczne, które zajmowały się wyjaśnianiem symboliki oraz tłumaczeniem tekstów łacińskich na języki narodowe¹³.

Rozpoczęta w XIX w. działalność ruchu liturgicznego zaowocowała w wieku następnym. Wydane przez papieża Piusa X Motu proprio *Inter pastoralis officii sollici-*

⁴ W Austrii wolterianizmem kierował się Józef II, pragnący zamienić religię w biurokratyzowany system nakazów i zakazów; interweniował również w sprawy kultu, żądając zreformowania liturgii; por. O. Rousseau, *Historie du mouvement liturgique*, Paris 1945, s. 69-70.

⁵ Por. A. J. Nowowiejski, *Wykład liturgii Kościoła katolickiego*, t. 1, Warszawa 1893, s. 78 [odtąd: Wlkp].

⁶ Por. tenże, *Historia liturgii i jej literatura w XIX wieku*, „Przegląd Powszechny” 19 (1890), s. 303.

⁷ Por. Wlkp 1, s. 88.

⁸ „Był bowiem przekonany, że liturgia Kościoła jest najlepszą szkołą modlitwy i życia chrześcijańskiego”; S. Koperek, *Teologia roku liturgicznego według Prospera Guéranger OSB*, Kraków 1984, s. 20.

⁹ Por. tamże, s. 8-9.

¹⁰ A.J. Nowowiejski, *Historia liturgii...*, s. 335.

¹¹ Por. tamże.

¹² Tamże, s. 303. Cały ten okres traktowano jako „równanie gruntu”, „zakładanie podwalin”, „przyjmowanie i utrwalanie zasad” odnowy liturgicznej; por. A. Rojewski, *Liturgia w wykładzie arcybiskupa...*, s. 295.

¹³ Por. tamże.

tudines (22.11.1903) z jednej strony jest uwieńczeniem dotychczasowej pracy ruchu liturgicznego, z drugiej zaś motywuje go do dalszej aktywności¹⁴.

W nowym spojrzeniu na liturgię widoczne było ukierunkowanie na nadprzyrodzoność, którą zaczęto doceniać zarówno wśród hierarchii Kościoła, jak i wiernych świeckich. Działalność papieża Piusa X stała w ścisłym związku i była pod wpływem benedyktyńskiego Opata z Solesmes¹⁵.

Na gruncie polskim, pomimo konieczności egzystowania i działalności Kościoła w kraju podzielonym między zaborców, począwszy od XVIII w. postępował proces odnowy społeczności i państwowości, w tym także swoisty eksperyment szukania w tej odnowie miejsca dla Kościoła¹⁶. Jej przejawem było podjęcie próby przebudowy życia religijnego poprzez zwalczanie przesadnych, zewnętrznych przejawów barokowej pobożności ludowej, związanej często z zabobonami oraz przerostem kultu świętych, czci relikwii i cudownych obrazów, a także przez przeprowadzenie w szerszym zakresie zmian w kulcie, duszpasterstwie oraz w formacji i postawach społeczno – religijnych duchowieństwa i wiernych¹⁷.

W zaborze rosyjskim, a więc tym, w którym do odzyskania niepodległości dane było płooczanom żyć, panował absolutyzm policyjny o bardzo silnym czynnikiem religijnym, oczywiście prawosławnym, skierowanym zdecydowanie przeciwko wszystkiemu, co polskie i katolickie¹⁸. Kolejne, skończone niepowodzeniem powstania narodowe (1830, 1863) nasiliły represje ze strony okupanta. Dokonano kasacji znaczącej liczby klasztorów, przejęto dobra kościelne, kontrolowano każdy niemal przejaw życia religijnego¹⁹. W tym niezmiernie trudnym dla działalności Kościoła płoockiego okresie kapłani odwoływali się przede wszystkim do tradycyjnych form duszpasterstwa parafialnego, zamykającego się w obrębie nabożeństw, administrowania sakramentów i niedzielnego nauczania. Szczególne znaczenie pełniły wówczas ludowe postacie kultu („nabożeństwa dodatkowe”), usuwając na drugi plan uczestnictwo w Eucharystii²⁰. Pomimo popularności, jaką cieszyły się w całej Polsce sanktuaria maryjne (upatrywano w nich symbol wolności i niepodległości), ogólny poziom religijnej świadomości ludu był niski²¹.

¹⁴ Dotychczasowa działalność liturgistów znalazła zrozumienie i oddźwięk jedynie pośród elit. Problemem „zwyčajnych” katolików miało się zająć apostołstwo liturgiczne, prowadzone przez benedyktyna dom Lamberta Beauduina (1873-1960) z opactwa Mont-César Louvain; por. A. Robeyns, *Les débuts du mouvement liturgique*, „Les questions liturgiques et paroissiales” 19 (1934), s. 284; por. także: S. Koperek, *Słowo o autorze*, w: L. Beauduin, *Modlitwa Kościoła*, tłum. S. Koperek, Kraków 1987, s. 11.

¹⁵ Por. A. Rojewski, *Liturgia w wykładzie arcybiskupa...*, s. 297. Po śmierci Guérangera powstaje, założona przez mnichów z Solesmes, benedyktyńska szkoła liturgiczna w Anglii (1895), z opactwem Farnborough. Z opracowań jego pierwszego opata dom Cabrola (†1903) korzystał również ks. Nowowiejski; por. tamże, s. 294-295.

¹⁶ Por. J. Kłoczkowski, *Dzieje chrześcijaństwa polskiego*, Paryż 1987, s. 242.

¹⁷ Por. D. Olszewski, *Szkice z dziejów kultury religijnej*, Katowice 1986, s. 271-272.

¹⁸ Por. J. Kłoczkowski, *Dzieje chrześcijaństwa...*, s. 248.

¹⁹ Por. tamże.

²⁰ Por. A. Rojewski, *Liturgia w wykładzie arcybiskupa...*, s. 297.

²¹ Por. tamże.

Po ukazie tolerancyjnym z 1905 r. jednym z głównych zadań stojących przed Kościołem w Polsce stała się formacja duchowieństwa²² oraz sposób duszpasterskiego oddziaływania, w którym kładziono nacisk na umoralnienie i pogłębienie życia religijnego ludu²³.

Rozpoczęte przemiany wynikające z działalności ruchu liturgicznego w Europie Zachodniej docierały także do Polski. Zastanawiając się nad wpływem idei głoszonych przez Guérangera oraz Patrona ruchu liturgicznego, Piusa X²⁴, na A. J. Nowowiejskiego należy wziąć pod uwagę również kontekst diecezji płockiej, w której od r. 1873 kształcił się i pracował²⁵.

Pod koniec XIX stulecia rządcy diecezji wykazywali troskę o czystość wiary ludu dbając szczególnie o właściwy kształt nabożeństw, których kwestia urosła do rangi problemu. Zarządzenia diecezjalne z tego okresu podkreślały potrzebę oparcia liturgii parafialnej o rytuał rzymski. W tym duchu działał również Płocki Liturgista, pisząc znany w całej Polsce „Ceremoniał parafialny”,²⁶ na podstawie którego od początku XX w. płockie „Leges dioecesaenae” nakazywały odprawiać w parafiach wszelkie nabożeństwa²⁷.

Dzieła najwybitniejszego pioniera odnowy liturgicznej w Polsce²⁸ powstawały od końca XIX w. do roku 1931, kiedy to zostały ukończone prace nad piątym tomem „Wykładu liturgii Kościoła katolickiego”²⁹.

Biorąc pod uwagę chronologię spuścizny literackiej Biskupa, spośród pozycji poświęconych liturgii należy wymienić: *Śpiew liturgiczny, muzyka i chóry Kościoła katolickiego*, W-wa 1886; *Diakon i jego czynności*, W-wa 1886; *Subdiakon i jego czynności*, W-wa 1887; *Akolici i ich czynności*, W-wa 1893; *Ceremoniarz i jego*

²² Pełniąc obowiązki regensa seminarium w Płocku (1901-1908) ks. Nowowiejski zreformował studia teologiczne, przedłużając je do sześciu lat włącznie z kursami wstępnymi. Na niższych kursach wprowadził nauki przyrodnicze, a na teologii dokonał ściślejszego rozgraniczenia wykładanych przedmiotów; por. M.M. Grzybowski, *Antoni Julian Nowowiejski (1858-1941)*, w: AJN, s. 11; por. także: A. Pęski, *Jego Ekscelecja Ks. Antoni Julian Nowowiejski, świeżo mianowany biskup płocki*, MPP 12 (1908), s. 331.

²³ Por. J. Skarbek, *W dobie rozbiorów i braku państwowości (1772-1918)*, w: J. Kłoczkowski, L. Müllerowa, J. Skarbek (Red.), *Zarys dziejów Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 1986, s. 268.

²⁴ Por. tamże, s. 294.

²⁵ Por. M.M. Grzybowski, *Antoni Julian...*, s. 9.

²⁶ Wydany w Warszawie, t. 1: 1892, t. 2: 1894 (...), wyd. siódme: Płock 1931; por. S. Golewski, *O ujednostajnieniu ceremonii mających za podstawę „Ceremoniał parafialny”*, MPP 1 (1906), s. 12-14; por. A. Rojewski, *Liturgia w wykładzie arcybiskupa...*, s. 300.

²⁷ Por. *Leges dioecesaenae. Anno Domini 1906*, Płock 1906, s. 5-8.

²⁸ Opinia P. Sczanieckiego, *Służba Boża w dawnej Polsce. Studia o Mszy świętej*, Poznań 1962, s. 203.

²⁹ Por. W. Mąkowski, *Po latach pięćdziesięciu 1881-1931*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” (odtąd: MPP) 26 (1931), s. 251; Prace redakcyjne związane z przygotowaniem tomu poświęconego Mszy św. trwały do roku 1939. Ani zmiany zachodzące w ruchu liturgicznym w Europie Zachodniej, ani przeobrażenia, jakie miały miejsce w Polsce, nie zmieniły warsztatu naukowego, jakim posługiwał się twórca Płockiego Kręgu Liturgicznego; por. A. Rojewski, *Liturgia w wykładzie arcybiskupa...*, s. 290.

czynności, W-wa 1893; *Turyferarz i jego czynności*, W-wa 1893; *Agenda pasterska*, W-wa 1894; *Msza w okresie przedniejskim*, Lwów 1922; *Pastorologia*, Płock 1923; *Synaxis czyli Msza św.*, Płock 1925; kolejne wydania: 1929, 1931³⁰.

Zaangażowanie ks. Nowowiejskiego, dyktowane troską o wierność prawowitej liturgii rzymskiej, znalazło swój szczególny wyraz w dziele życia Płockiego Pasterza, pięciotomowym, liczącym ok. 4 tys. stron „Wykładzie liturgii Kościoła katolickiego”,³¹ porównywanym do dzieła „Institutions liturgiques” Opata z Solesmes³².

W tej swoistej epopei liturgicznej Autor prezentuje niemal całokształt kultu liturgicznego, a zarazem jego wieloaspektowość w wymiarze teologicznym, historycznym, rubrycystycznym i ascetycznym³³. Rozumienie liturgii pod względem pastoralnym Błogosławiony ukazał szerzej w „Agendzie pasterskiej” i „Pastorologii” oraz w licznych artykułach publikowanych na łamach m.in. „Przeglądu Katolickiego”, „Wiadomości Pasterskich”, „Miesięcznika Pasterskiego Płockiego”.

W dziełach Nowowiejskiego występują cztery ujęcia liturgii, w jej wymiarze statycznym: 1. liturgia jako zbiór obrzędów i ceremonii, 2. sposób oddawania czci Bogu przez zewnętrzne obrzędy, 3. zbiór symbolów, śpiewów i czynności oraz 4. zbiór czynności spełnianych w celu uwielbienia Boga³⁴.

Zdaniem J. Decyka w pisarstwie liturgicznym Biskupa z Płocka na pierwszy plan wysuwa się tradycyjny, prawny rubrycystyzm³⁵. Odmianą opinii wyraża A. Rojewski, który mówi o konieczności rozróżnienia dwóch trendów w ujmowaniu liturgii w drugiej połowie XIX w.: rubrycystycznego i wieloaspektowego³⁶.

Pierwsze ujęcie liturgii według Płockiego Męczennika pochodzi ze wspomnianego „Ceremoniału parafialnego”. Autor określa w nim liturgię jako „zbiór obrzędów i ceremonii przez Kościół ustanowionych w celu właściwego oddawania publicznie należnej czci Panu Bogu”³⁷.

W wydanym rok później (1893) pierwszym poszycie „Wykładu liturgii” ukazane zostały kolejne dwie definicje liturgii, pojęte jako oddawanie czci Bogu „przez zewnętrzne, prawem przepisane obrzędy, albo (...) zbiór symbolów, śpiewów i czynności, za pomocą których Kościół swoje uczucie religijne względem Boga wyraża”³⁸.

³⁰ Por. W. Mąkowski, *Pięćdziesiąt lat 1881-1931 pracy kapłańskiej J.E. księdza arcybiskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego*, MPP 7 (1931), s. 250.

³¹ Szczęśliwie ocalały w czasie II wojny światowej rękopis ostatniego tomu (*Msza święta*), ukazał się drukiem dopiero w 60-tą rocznicę męczeńskiej śmierci Arcybiskupa (Warszawa 2001).

³² Por. A. Rojewski, *Liturgia w wykładzie arcybiskupa...*, s. 302.

³³ Por. tamże, s. 297.

³⁴ Por. S. Koperek, *Teologia roku liturgicznego...*, s. 59.

³⁵ Por. J. Decyk, *Arcybiskup Nowowiejski jako liturgista*, „Studia Płockie” 4 (1976), s. 13.

³⁶ Por. A. Rojewski, *Liturgia w wykładzie arcybiskupa...*, s. 303.

³⁷ A. J. Nowowiejski, *Ceremoniał parafialny*, t. 1, Warszawa 1892, s. 9. Definicja została zaczerpnięta z artykułu Franciskusa Stella, zamieszczonego w „Ephemerides Liturgicae” z 1887 r., nr 1, s. 11; por. C. Bodzon, *Życie liturgiczne diecezji płockiej w latach 1863-1939*, Warszawa 2005, s. 210.

³⁸ WIKk 1, s. 1.

Dojrzewająca w umyśle przyszłego hierarchy myśl teologiczna ukształtowała ostatnią definicję liturgii, którą podaje w trzecim tomie „Wykładu liturgii”, wydanym w r. 1905.³⁹ Jej rozbudowane brzmienie wskazuje na ewolucję pojęcia. W liturgii Błogosławiony Biskup dostrzega już nie tylko sam zbiór czynności „spełnianych w celu uwielbienia Boga”, ale traktuje je (ceremonie liturgiczne) jako źródło „zadośćuczynienia potrzebom wiernych” przez dostarczenie im „łask Bożych”⁴⁰. Ze swej natury liturgia jest „aktem zbiorowym, wspólnym, w którym uczestniczy Kościół, tj. wierni wraz z przedstawicielami swymi, będącymi jednocześnie zastępcami Chrystusa, Głowy Kościoła”⁴¹.

Płocki Liturgista używa zamiennie terminów „kult” i „liturgia”; zauważa, że: „wszystko to, czego wymaga kult Boży obejmuje (...) wyraz liturgia”⁴². Akcentuje zewnętrzne oznaki kultu, podobnie jak czynił to Opat z Solesmes, który w ten sposób przeciwstawiał się nurtom zmuszającym do zubożania form kultycznych, co było, jego zdaniem, jednym z powodów upadku pobożności we Francji⁴³. Podzielając poglądy autora „Institutions liturgiques”, Nowowiejski negatywnie wypowiada się na temat doktryn: francuskiego gallikanizmu, austriackiego józefinizmu i niemieckiego racjonalizmu. Proponowany przez nie sposób przeprowadzania reform liturgicznych w Kościele określa mianem „zuchwalstwa” i uważa, że jest on odzieraniem rzymskiej liturgii z namaszczenia i pobożności⁴⁴.

Co się tyczy norm liturgicznych, wyrażonych w świętych księgach w postaci rubryk – Nowowiejski przywiązuje do nich niebywałą wagę, nazywając je „przepisami, według których zewnętrzny kult Boży w Kościele katolickim jest sprawowany”⁴⁵. W niezajomości rubryk Błogosławiony upatruje przyczynę powstawania zwyczajów, które są niezgodne z prawem kościelnym oraz symboliką i duchem liturgii⁴⁶. Twierdzi, że przestrzeganie norm liturgicznych zapewnia pełne zrozumienie liturgii oraz jej jednolite sprawowanie w Kościele. Przepisy utwierdzają jedność wiary, która jest fundamentem jedności Kościoła⁴⁷. Wskazuje na formy kultu jako na działanie prowa-

³⁹ Tytuł tomu trzeciego: „O środkach rozwinięcia kultu”.

⁴⁰ WIKk 3, s. 405.

⁴¹ Tamże. Podane przez Płockiego Teologa określenie liturgii odbiega od rubrycystycznych ujęć zawartych nawet w późniejszych podręcznikach podejmujących próbę zdefiniowania świętych obrzędów; por. S. Koperek, *Teologia roku liturgicznego...*, s. 58. Przytoczona definicja, zdaniem A. Rojewskiego, wykazuje pewne związki treściowe z opisem liturgii podanym przez V. Thalhofera, profesora z Eichstätt; por. A. Rojewski, *Liturgia w wykładzie arcybiskupa...*, s. 304.

⁴² WIKk 1, s. 9.

⁴³ Por. A. Rojewski, *Liturgia w wykładzie arcybiskupa...*, s. 304.

⁴⁴ WIKk 1, s. 78.

⁴⁵ Tamże, s. 43.

⁴⁶ A. J. Nowowiejski, *Ceremoniał parafialny...*, s. 5-6.

⁴⁷ „Przepisy (...) zachowują wszędzie jednostajność liturgii, a więc jedność wiary utwierdzają, a także czynią, że obrzędy, przystojnie i z godnością sprawowane, podnoszą świętość i majestat liturgii, czem chwałę Bożą szerzą i budują”; WIKk 1, s. 43.

dzące do zrozumienia istoty relacji człowieka do Boga, zwłaszcza gdy istnieje trudność zgłębiania treści modlitw⁴⁸.

Zgodnie z podaną przez bohatera artykułu definicją, tym co wyraża kult są ceremonie, obrzędy, czynności, symbole i śpiewy⁴⁹. Ceremonie powinny być sprawowane dostojnie, ponieważ ich celem jest „oddanie Panu Bogu należnego Mu kultu, tj. uwielbienia i czci, opartej na uznaniu Jego doskonałości”⁵⁰. Znaki zaś, poprzez które sprawuje się kult, mają prowadzić „do rozważenia rzeczy niebieskich”⁵¹; a zatem trafnie, jak zauważa Biskup, sobory nazywają ceremonie *imagines fidei, incitamenta pietatis, signacula religionis*⁵².

Wydaje się, iż niesłusznie uważano Arcybiskupa za rubrycystę⁵³. Opinia ta nie wytrzymuje próby podczas pochylenia się choćby nad jedną pozycją Liturgisty z Płocka, który, jak zostało wyżej wyartykułowane, w opisywanych przez siebie celebracjach liturgicznych nie stronił od głębi i duchowości. Jak sam zaznaczył, pisząc recenzję publikacji M. Maguere’a, „przeszły już te czasy, gdy naukę liturgii zasadzano na wycuczeniu się pewnej liczby czynności liturgicznych, bez ich dokładnego znaczenia i historii. Wyrobiło się już to słuszne przekonanie, że nie pojmując ducha obrzędów, nie podobna jest je spełniać należycie i samemu korzyści duchowe odnieść”⁵⁴. Echo tych słów znajdujemy we wstępie do 5 tomu „Wykładu liturgii” dotyczącego Mszy św., gdzie czytamy: „Należałoby na klęczkach pisać wykład obrzędów Ofiary mszalnej, która przedstawia, wyraża i streszcza wszystką wielkość, piękność i wspaniałość religii Bożej”⁵⁵.

Postawa Błogosławionego Arcybiskupa charakteryzowała się wiernością i posłuszeństwem względem Stolicy Apostolskiej. Potwierdza to w swojej wypowiedzi współpracownik biskupa ks. Władysław Mąkowski, pisząc: „Rzym, papież, jego en-

⁴⁸ Por. C. Bodzon, *Życie liturgiczne...*, s. 214.

⁴⁹ Por. WIKk, s. 12.

⁵⁰ A.J. Nowowiejski, *Ceremoniał parafialny*, Płock 1931, s. 8.

⁵¹ Tenże, *Agenda Pastoralna*, Warszawa 1894, s. 47.

⁵² Por. tenże, *Pastorologia*, Płock 1923, s. 229; por. także: A. Rojewski, *Liturgia w wykładzie arcybiskupa...*, s. 305.

⁵³ On sam mianem „rubrycystów” nazywa kapłanów, którzy „zajmują się tłumaczeniem rubryk ksiąg liturgicznych”; WIKk 1, s. 61.

⁵⁴ M. Maguere, *Notions générales sur la liturgie*, Palmé 1882, recenzja w: A.J. Nowowiejski, „Przegląd Katolicki” 25 (1887), s. 159.

⁵⁵ WIKk 5, s. 1. Świadkowie liturgicznej posługi Arcybiskupa zgodnie podkreślają, że sprawowane przez niego ceremonie tchnęły duchem; celebrował pięknie i zawsze z namaszczeniem. Zaświadcza o tym m.in. ks. Lech Grabowski, który jako chłopiec, biorąc udział w mszy św. sprawowanej przez Błogosławionego w r. 1912, tak wspomina: „Przy gregoriańskim śpiewie biskup, po wdzianiu szat liturgicznych, zstępuje spod baldachimu, by (...) zwolna wstępować po wschodach ołtarza dla uroczystego jego okadzenia. Czy to kadzielne dymy czy wzloty modlitw? (...) jedno z drugim się splata i w jedno się stapia (...). Wszak to wyraźnie celebrians wraz z tymi kadziel dymami duszę swą i serce ku wyżynom Nieba wciąż wznosi i...wznosi”; L. Grabowski, *Sylwetka duchowa arcybiskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego*, w: AJN, s. 420.

cykliki, listy, rozporządzenia i wskazania (...) były dla Jubilata regułą i nicią przewodnią w jego poczynaniach⁵⁶.

Nowowiejski, korzystając z osiągnięć apologetyki, uzasadnia prawdziwość Boga chrześcijan oraz fakt, że Chrystus to Emmanuel, Najwyższy Kapłan i Pośrednik, żyjący w Kościele⁵⁷. Drogą i sposobem do przemiany człowieka jest kult. Człowiek należący do Ciała Chrystusa, poprzez składane hołdy otrzymuje łaskę „wyrażającą na duszach naszych charakter niezmaszalny, znak Boży”⁵⁸.

Najwyższy i nadprzyrodzony kult (latria) oddawany jest jedynie samemu Bogu oraz Chrystusowi Panu jako Człowiekowi. On bowiem jest Słowem, mającym ludzką naturę. Słowu zaś przynależy kult najwyższy, ponieważ to On dokonał zbawienia, umierając na drzewie krzyża. Przyczyną jego działania była miłość, którą ukochał człowieka do końca (J 13, 1)⁵⁹.

Ponieważ zadaniem kultu publicznego jest zewnątrz oddanie hołdu Bogu, powinien on być „godnym Boga, przedwiecznej Piękności i Wielkości”, jednocześnie musi być odpowiedni do percepcji duchowo – cielesnej człowieka⁶⁰.

Kult publiczny i oficjalny przynależy do życia religijnego, którym pulsowało życie Kościoła i w potężny sposób objawiało się⁶¹. Kult jest także umocnieniem życia religijnego wiernych oraz wyrazem wiary i źródłem tradycji⁶². S. Koperek zauważa, że powyższe stwierdzenia powtarzają myśl Guérangera i są jakby zapowiedzią tego, co będzie zawierać konstytucja Soboru Watykańskiego II „Sacrosanctum Concilium”. W omawianym okresie ukazane koncepcje przekraczały charakter rubrycystyczny liturgii; przytoczone sformułowania wskazują na jej dynamiczne pojmowanie⁶³.

Bóg, który u Nowowiejskiego jest twórcą liturgii, sprawia, że jest ona Boska, a przez działanie Syna Bożego ukształtowana zewnątrz. Niepokalany Baranek, Jezus Chrystus, ofiarowany na początku świata, umierając na ołtarzu krzyża podczas ziemskiej misji składa Ojcu ofiarę prześlągnięcia, a po powrocie do swego Królestwa ofiaruje się na niebieskim ołtarzu (...) w imieniu zgromadzonych wiernych, których jest Głową⁶⁴. W ofierze swojej Głowy, wraz z wniebowziętą Maryją oraz duchami niebieskimi, bierze udział cały Kościół. Również Kościół na ziemi „wielbi Boga wraz ze swoim Wodzem Bożym i Oblubieńcem, z Maryją swoją Królową, z Aniołami, swymi opiekunami i Świętymi, swoimi braćmi”⁶⁵. Otrzymałą od Chrystusa liturgię, o której pouczył Duch Święty, Kościół sprawuje nieustannie. Sprawowany kult „jest satysfakcjonującą odpowiedzią na egzystencjalne potrzeby człowieka: osobową prawdę i

⁵⁶ W. Mąkowski, *Po latach pięćdziesięciu...*, s. 237-238.

⁵⁷ Por. WIKk 1, s. 4.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ Por. tamże, s. 5.

⁶⁰ Por. tamże, s. 101.

⁶¹ A. J. Nowowiejski, *Historia liturgii...*, s. 335.

⁶² Por. WIKk 1, s. 87.

⁶³ Por. S. Koperek, *Teologia roku liturgicznego...*, s. 64.

⁶⁴ Por. A. Rojewski, *Liturgia w wykładzie arcybiskupa...*, s. 309.

⁶⁵ WIKk 1, s. 25.

zjednoczenie z nią dokonujące się na sposób ludzki, tzn. za pośrednictwem znaków⁶⁶.

Zdaniem Biskupa liturgia Kościoła przez swoje obrzędy uświęca człowieka. Działania liturgiczne wzbudzają akty wiary, rozbudzają nadzieję na osiągnięcie zbawienia oraz wzywają członków Kościoła do życia przykazaniem miłości Boga i bliźniego. Liturgia jest nauczycielką wdzięczności, pokory, żalu oraz dobrego postanowienia. Szczególne miejsce w uświęcaniu zajmuje modlitwa liturgiczna. Jej skuteczność wynika z faktu, że w wiernych modli się sam Zbawiciel⁶⁷.

Nowowiejski nadaje liturgii wymiar apologetyczny, pojmując ją jako dogmatykę, która w formie modlitwy staje się „niewyczerpanym arsenałem” na obronę prawd wiary⁶⁸. Liturgia jest kluczem do tłumaczenia Pisma Świętego, posiada również walory formacyjne, którymi naucza moralności i mistyki chrześcijańskiej. Arcybiskup Siliński uważa, że: „Boska liturgia jest teologią i to teologią w najpiękniejszej i najdoskonalszej formie (...). Czym ziarno dla pestki, tym liturgia dla teologii” umieszczona w centrum życia wspólnoty Kościoła⁶⁹.

Dokonując syntezy trwającej ponad pół wieku działalności bł. A. J. Nowowiejskiego na polu liturgiki i jego wkładu w rozwój polskiego ruchu liturgicznego, warto zaakcentować, że ten z pozoru rubrycysta, przyjmując tradycyjne i prawne ujęcie liturgiki, wniósł do jej rozumienia wiele nowych elementów oraz głębokiego ducha⁷⁰. Nowowiejski, uznawany za najwybitniejszego historyka liturgii swoich czasów⁷¹, ukazuje niepowtarzalną rolę liturgiki w naukach teologicznych, dowodząc za Opatem z Solesmes, że „nauka liturgiczna zawiera to wszystko, co teologia ma najwznieślejszego”⁷².

Stosownym określeniem dla arcybiskupa Nowowiejskiego wydaje się nazwanie go przez W. Mąkowskiego – „badaczem liturgii”⁷³. To miano współbrzmi z rzeczywistym wkładem Błogosławionego w liturgikę polską. W swoim szeroko zakrojonym piśarstwie pragnął oddać całokształt kultu, ukazać bogactwo skarbów liturgicznych teologom i wiernym oraz pociągnąć ich ku prawdziwej wierze i doskonałej miłości.

Płocki Męczennik w swoich dziełach liturgicznych korzystał z dorobku teologów, pastoralistów, rubrycystów i historyków oraz zagranicznych i polskich pisarzy ascetycznych. Dzięki temu jego twórczość stała się integralnym wykładem liturgii, wyróżniającym się na tle innych opracowań minionego stulecia⁷⁴.

Biskup płocki Antoni Julian Nowowiejski, niewątpliwie zasługuje na miano pioniera odnowy liturgicznej nie tylko w diecezji płockiej, lecz również w Polsce. In-

⁶⁶ Tamże, s. 26; por. C. Bodzon, *Życie liturgiczne...*, s. 223.

⁶⁷ Por. WIKk 1, s. 26; por. także: S. Koperek, *Teologia roku liturgicznego...*, 65-66.

⁶⁸ Por. WIKk 1, s. 30.

⁶⁹ Por. tamże, s. 29.

⁷⁰ Por. J. Decyk, *Arcybiskup Nowowiejski...*, s. 17.

⁷¹ Por. P. Sczaniecki, *Śłużba Boża...*, s. 202.

⁷² WIKk 1, s. 30.

⁷³ W. Mąkowski, *Po latach pięćdziesięciu...*, s. 243.

⁷⁴ Por. P. Sczaniecki, *Śłużba Boża...*, s. 202.

spirowany dziełem Prospera Guérangera, rozmiłowany w liturgii, w swoim działaniu pozostał wierny Stolicy Apostolskiej. Jego pionierska działalność została ograniczona kongresem w Mechelen (1909), gdzie narodził się nowy ruch liturgiczny uformowany przez Lamberta Beauduina. Mimo iż prezentował pierwszą fazę ruchu odnowy liturgicznej, co było widoczne w przedmiotowym, a nie teologicznym i personalistycznym wykładzie liturgii, jego uczniowie i współpracownicy podjęli dzieło odnowy życia liturgicznego diecezji płockiej, korzystając z doświadczenia swojego mistrza, będąc zarazem otwartymi na nowe nurty liturgicznego *aggiornamento*.

Czy polscy liturgiści mają swojego patrona? Może warto pomyśleć nad orędownictwem przepojonego duchem liturgii Męczennika?